

Dużą część winy za powódź ponosi rząd Tuska i koalicja PO-PSL

26 maja 2010

Zgromadzone poniżej informacje o działaniach koalicji PO-PSL, rządu Donalda Tuska oraz służb podległych rządowi przed powodzią i w jej trakcie wywołują przygnębiające wrażenie. Jest to pod względem działań przeciwpowodziowych jeden z najgorszych okresów w historii Polski, jeśli nie najgorszy. Niektóre działania rządu Donalda Tuska trudno moim zdaniem nawet racjonalnie wytłumaczyć – proszę ocenić.

Rząd Jarosława Kaczyńskiego w październiku 2007 roku przygotował pakiet projektów, których realizacja pozwoliłaby Polsce radzić sobie z powodzią. Inwestycje te miały być współfinansowane ze środków unijnych, a ich wartość wynosiła w sumie prawie 6,5 miliarda złotych. Jedną z pierwszych decyzji Elżbiety Bieńkowskiej, minister Rozwoju Regionalnego w rządzie Donalda Tuska, było usunięcie wszystkich przeciwpowodziowych propozycji PiS. Pełna lista 24 usuniętych projektów [TUTAJ](#).

W całym kraju działacze lokalni nie godzą się z decyzją Ministerstwa Rozwoju Regionalnego rządu Donalda Tuska odbierającą im unijne pieniądze. Politycy Prawa i Sprawiedliwości mówią o wielkim nadużyciu. – Jeszcze nie dotarło do mnie, że władze tego kraju mogły podjąć decyzję, iż zbiornik retencyjny na Nysie jest nieistotną inwestycją – mówi burmistrz miasta Jolanta Barska. W najbliższych dniach władze Nysy chcą się spotkać z minister rozwoju regionalnego, by uzmysłować jej, jak ważna dla regionu jest ta budowa. – W przypadku przerwania zniszczonych wałów zbiornika całe miasto znajdzie się 20 metrów pod wodą – alarmuje burmistrz Nysy. Katastroficzne wizje snuje też Stanisław Pankiewicz, wójt gminy Jasło i przewodniczący Związku Gmin Dorzecza Wisłoki. –

Rząd chyba woli płacić potężne pieniądze na zwalczanie skutków powodzi i dalej narażać mieszkańców na niebezpieczeństwo, niż zapobiegać takim kryzysom – mówi rozgoryczony. Walczy o dofinansowanie budowy zbiornika Kąty-Myscowa w Beskidzie Niskim. [1]

Już w sobotę Rządowe Centrum Bezpieczeństwa wiedziało o realnym zagrożeniu powodziowym. Mimo to, Rządowy Zespół Zarządzania kryzysowego pierwszy raz zebrał się dopiero w środę późnym wieczorem. Fatalna organizacja i działanie zespołu to efekt m.in. zmiany kierownictwa Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Po wzbudzającym kontrowersje odsunięciu od kierowania tą instytucją pełniącego obowiązki dyrektora Przemysława Guły, z RCB odeszło 11 specjalistów, którzy nie widzieli już sensu w pracy pod nowym kierownictwem. W tej grupie byli między innymi specjaliści od zarządzania kryzysowego, którzy koordynowali z powodzeniem wiele akcji. [2]

W grudniu ubiegłego roku premier Donald Tusk odwołał nieoczekiwanie pełniącego obowiązki dyrektora RCB Przemysława Gułę, jednego z najlepszych specjalistów w kraju od zarządzania kryzysowego. Razem z nim odeszło z Centrum kilku ekspertów zajmujących się zarządzaniem kryzysowym; pracownicy Biura Monitorowania i Analizy Zagrożeń, szef Biura Ochrony Infrastruktury Krytycznej i Planowania oraz doradca Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Miejsce Przemysława Guły zajął Marcin Samsonowicz-Górski ze sztabu komendanta głównego Straży Granicznej, który podczas pierwszego spotkania ze swoimi podwładnymi z RCB stwierdził, że nie czuje się mocny w sprawach kryzysowych.- Ta decyzja ma charakter administracyjny i będzie sprzyjała większej sprawności tej instytucji – mówił w grudniu 2009 r. premier Donald Tusk. W podobnym tonie wypowiadał się rzecznik rządu Paweł Graś: – Rządowe Centrum Bezpieczeństwa funkcjonuje normalnie, wypełnia wszystkie swoje zadania, nie ma żadnego powodu do paniki – mówił Graś. Obecna powódź pokazała jednak, że RCB nie poradziło sobie z sytuacją.

Zdaniem specjalistów, gdyby reakcja w Centrum była natychmiastowa, rozmiar tragedii byłby zdecydowanie mniejszy. [3]

Dzień przed początkiem powodzi w Polsce urzędnicy MSWiA uspokajali, że „wielka woda” nam nie grozi. Hydrolog IMiGW dodawała, że „dojdzie jedynie do lokalnych podtopień”. – Nie mam do nikogo pretensji o to, że deszcz był tak intensywny, że prognozy okazały się nietrafione – robił dobrą minę do złej gry premier Donald Tusk. W niedzielę, 16 maja – pomimo, że na rzekach na południu kraju niebezpiecznie podnosił się poziom wody, a pierwsze budynki były już zalewane – z MSWiA płynął uspokajający komunikat. W informacji rozesłanej wtedy do mediów czytamy, że „sytuacja hydrologiczna w kraju jest stabilna”. – W tym momencie nie występuje zagrożenie powodziowe – uspokajała rzecznik prasowa resortu Małgorzata Woźniak i informowała o niewielkich podtopieniach piwnic w województwach opolskim, małopolskim, śląskim i podkarpackim. Teraz tłumaczy, że ta „uspokajająca” informacja dotyczyła tylko koryt głównych polskich rzek, a te wtedy nie wskazywały na stan alarmowy. Tymczasem szef MSWiA Jerzy Miller przyznał dzisiaj, że już w niedzielę wiedział o tak poważnej sytuacji na rzekach. Dlaczego więc nie dotarły do mediów? – Media na południu widziały, co się dzieje – twierdził Miller, a pytany o uspokajające komunikaty płynące z MSWiA zauważył, że nie dostaje informacji skierowanych do dziennikarzy. – Akurat 16 maja byłem nad Rabą w Małopolsce i wiem co tam się działo. Gdy przejeżdżałem mostem nad odnogą zbiornika retencyjnego w Dobczycach to sam się przeraziłem, bo tak wysokiego stanu wody w tym zbiorniku, jak długo żyję – nie widziałem – mówił. [4]

Wyrazistą miarą przegranej naszego państwa w walce z obecną powodzią jest choćby liczba apartamentowców zbudowanych na wrocławskim Kozanowie, doszczętnie zalany w 1997 roku. Apartamentowców postawionych już po tamtej powodzi. Minister w rządzie Donalda Tuska Zdrojewski jako prezydent Wrocławia zbudował osiedle dla powodzian na terenach zalewowych, obecna

powódź znowu ich zalała. Opinie mieszkańców o Zdrojewskim i ówczesnych władzach Wrocławia związanych obecnie z PO są jednoznaczne. [5]

Grzegorz Schetyna zabrał się za szukanie winnych budowy domów na wrocławskim polderze. Długo nie musi się rozglądać. Czołowy polityk Platformy Obywatelskiej w emocjonalnym wystąpieniu w „Faktach po Faktach” na TVN24 nazwał budowę bloków na Kozanowie „kompletnym szaleństwem” i zapowiedział rozliczenie samorządowców za wzniesienie nowych domów na terenie zalewowym po wielkiej powodzi 1997 roku. I bardzo dobrze, że Schetyna będzie szukał winnych – bo to było szaleństwo. By znaleźć odpowiedzialnego za skandaliczną decyzję Schetyna musi się udać na Okęcie. Tam bowiem wyląduje wracający z Chin minister kultury Bogdan Zdrojewski – a on może sporo wiedzieć o domach na polderze. Zdrojewski był prezydentem Wrocławia do 2001 roku, gdy zdobył gigantyczną ilość głosów w wyborach do Sejmu. Sukces odniósł głównie dzięki pamięci wrocławian o jego zachowaniu podczas „powodzi tysiąclecia”. Jednakże to właśnie podczas urzędowania Zdrojewskiego, w 2000 roku, rozpoczęto budowę mieszkań komunalnych na terenie Kozanowa. Umieszczono tam ludzi, których domy (głównie kamienice w słynnym Trójkącie Bermudzkim) wyburzono po powodzi. Tak jest, powodzian z całego Wrocławia zgromadzono w domach wybudowanych na polderze. I teraz właśnie ci, najbardziej poszkodowani w 1997 roku ludzie, znów zostali ofiarami wodnego żywiołu. Bardzo dobrze więc, że Grzegorz Schetyna zapowiedział rozprawę z winnymi tej bulwersującej sytuacji. Pozostaje nam obserwować, jakie konsekwencje spotkają członków ekipy rządzącej Wrocławiem dziesięć lat temu. [6]

Bronisław Komorowski 18 maja napisał na twitterze: „Lokalne podtopienia, ale sytuacja jest opanowana. Służby działają sprawnie”. Biorąc pod uwagę to co wydarzyło się później mówienie o opanowaniu sytuacji wygląda jak tekst ze skeczu Monty Pythona, ale już tego dnia sytuacja na południu Polski była tragiczna, co widać na zdjęciach pod linkiem z rmf24.pl.

[7]

„W zeszłym roku powódź, w tym roku powódź, więc pewnie ludzie są już oswojeni, obyci z żywiołem” – raczył powiedzieć marszałek Bronisław Komorowski, odwiedzając jedną z miejscowości dotkniętych przez kataklizm. Komentując swój wyjazd, stwierdził: „Miałem dziś przyjemność wizytowania terenów powodziowych”. Przypomnę jego mądrość, kiedy komentując powódź, powiedział, że woda ma to do siebie, że najpierw wzbiera, a później płynie do Bałtyku. Im bardziej wsłuchujemy się w takie słowa, tym bardziej jesteśmy osłupieni, jak w tych szczególnych okolicznościach można mówić takie rzeczy. Być może jest to dobry reprezentant drugiej czy trzeciej linii, ale w żadnym wypadku nie jest to osoba, która kwalifikuje się na głowę państwa. [8]

Jeśli Donald Tusk nie wyciągnie odpowiednich wniosków wobec osób odpowiedzialnych za zaniedbania związane z powodzią, jego kadencja może się skończyć nieoczekiwanie – przewiduje Andrzej Podgórski, ze Stowarzyszenia na Rzecz Gospodarczego Rozwoju Dorzecza Odry „Teraz Odra”. Ważne jest, aby dokończyć zbiornik Świnna Poręba w okolicach Wadowic, którego budowę rozpoczęto w latach 80., a przerwano w ubiegłym roku, bo zabrakło pieniędzy. [9]

Powodzianie masakrują premiera Tuska przed kamerami. Na jaw wychodzą zaniedbania nie tylko przed powodzią, ale także w działaniach służb podległych rządowi w trakcie powodzi. [10]

Trzeba sobie powiedzieć, że były zgłaszane projekty inwestycji przeciwpowodziowych (przez kluby Lewicy i PiS) przy ostatnim budżecie, dwa lata temu. Poprawki dotyczyły zabezpieczeń terenów, które dziś są zalane – mówił polityk PiS. – Jak widzę dziś premiera Tuska na terenach dotkniętych przez powódź, to rozumiem bo on musi jeździć. Ale jak widzę marszałka, to przypominam: Bronisław Komorowski przy każdej tej poprawce głosował przeciw – dodał Hofman. [11]

Znany muzyk Paweł Golec krytykuje rząd Tuska za zaniedbania przed powodzią. W 2008 roku region miał dostać 400 mln euro na budowę zbiorników, systemu przeciwpowodziowego. Niestety, rząd się wycofał. Nie powinno było tak się stać – wyznał Paweł Golec. [12]

Powodzianie narzekają na słabą organizację akcji w czasie powodzi przez władze. [13]

Propozycje PiS związane z powodzią. Trzeba niezwłocznie uchwalić także dobre prawo z zakresu ochrony przeciwpowodziowej – do wykorzystania są m.in. projekty – w liczbie 25 – przygotowane jeszcze przez b. minister polityki regionalnej Grażynę Gęsicką, które dotyczyły m.in. regulacji dorzecza górnej Wisły aż do Płocka. Obecna szefowa resortu Elżbieta Bieńkowska – mówiła posłanka Beata Kempa – przesunęła do procedury konkursowej projekty zaplanowane wcześniej do realizacji. PiS proponuje też nowelizację budżetu, podwojenie doraźnej pomocy, a udział strażaków z jednostek OSP w akcji powodziowej powinien być finansowany przez państwo – np. wydatki na paliwo. [14]

Kąśliwa instrukcja obsługi powodzi według Donalda Tuska. Po przeczytaniu tej instrukcji na pewno nie pomożesz, ale przynajmniej zrobisz na powodzianach dobre wrażenie. [15]

Mamy klęskę żywiołową. Jednak wprowadzenie stanu klęski żywiołowej trzeba zostawić na prawdziwe zagrożenia, których w Polsce nie brakuje: wybuchy wulkanów, tsunami, cyklony, trzęsienia ziemi – pisze Igor Zalewski. A, i nie wolno zapominać o morderczych atakach szarańczy oraz migracjach wielkich stad dinozaurów, które przemieszczając się, niszczą wszystko na swej drodze. No i meteoryty. Spadające meteoryty niejednego polityka wałnęły w głowę. Janusza Palikota wała chyba nieustannie. [16]

W starożytnych Chinach nadworny lekarz Cesarza dostawał pensję tylko wtedy, gdy monarcha był zdrowy. Kiedy czuł się źle,

lekarzowi wypłatę poborów wstrzymywano, aż do wyzdrowienia. Wspomnienie tej starożytnej mądrości towarzyszy mi, gdy widzę premiera, p.o. prezydenta i wszystkich ich niższej rangi podkomendnych rozdeptujących wały przeciwpowodziowe, zaszczycających rozmową miejscową ludność, obiecujących, że nikt nie zostanie bez pomocy, że władza da, załatwi (już załatwiła, przyciągnęła do was kamery, więc zostaniecie potraktowani nieco lepiej niż ci z okolic, do których władza i kamery nie dotarły), i zwałających całą winę na samorządy, opozycję i żywioły. Niektórzy – ci sami, oczywiście, którzy każde posunięcie rządu od roku 2007 przyjmują z najwyższym zachwytem – twierdzą, że to dowód sprawnego działania państwa. Absolutna nieprawda. Właśnie ta bieganina jest dobitnym znakiem klęski państwa, którą, jak zwykle, władza tuszuje propagandą. To tak właśnie, jak z tym lekarzem, który zasługuje na wynagrodzenie wtedy, gdy jego podopieczny jest zdrowy. A kiedy pacjent jest chory, żadne picerstwo lekarza, żadne jego pozy, miny, cudowania ani palenie kadzideł nie zasługują na zaufanie. Liczy się wyłącznie efekt. [17]

Rząd Donalda Tuska ponosi winę za krzywdę wielu ludzi – pamiętajmy o tym i przekazujmy prawdę.

Autor: Filip Stankiewicz

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

PRZYPISY – LINKI DO ŹRÓDEŁ INFORMACJI

1. <http://www.rp.pl/artukul/5,90126.html>

2.

<http://fakty.interia.pl/polska/news/rmf-rcb-wiedzialo-o-zagrozeniu-nic-nie-zrobilo,1481425,3>

3. <http://niezalezna.pl/article/show/id/34545>

4.

http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103085,7933194,Wedlug_urzednikow_MSWiA_powodzi_mialo_nie_byc__a_jedynie.html

5 .

<http://blog.rp.pl/gabryel/2010/05/23/dlaczego-w-2015-roku-tez-zaskoczy-nas-powodz>

6 .

http://www.pardon.pl/artukul/11614/kompletne_szalenstwo_kto_wybudowal_domy_na_polderze

7. <https://twitter.com/komorowski/status/14225765884>

<http://www.rmfm24.pl/raport-polskapodwoda/fakty/news-polska-pod-woda-informacje-od-was-minuta-po-minucie,nId,278750>

8 .

<http://www.naszdziennik.pl/index.php?dat=20100524&typ=po&id=po11.txt>

<http://www.fakt.pl/Komorowski-znowu-dal-plame-Co-za-gafa-,artykuly,72650,1.html>

9 .

<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Jesli-Tusk-ich-nie-pogoni-skonczy-jak-Cimoszewicz,wid,12303643,wiadomosc.html>

10. http://www.youtube.com/watch?v=Be_XDYFuo7Y&NR=1

11 .

http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103454,7931708,Wybory_2010__Kampania_z_powodzia_w_tle__Hofman_oskarza.html

12 .

<http://www.fakt.pl/Golec-krytykuje-rzad-Zalalo-jego-wies,artykuly,72695,1.html>

13 .

<http://www.fakt.pl/Polacy-tona-a-wladza-ma-sucho,artykuly,72518,1.html>

14 .

http://www.dziennik.pl/wydarzenia/powodz/article613776/PiS_proponuje_nowelizacje_budzetu.html

15 .

http://www.gazetapodatnika.pl/artykuly/instrukcja_obsługi_powodzi_według_donalda_tuska-a_11833.htm

16 .

<http://www.fakt.pl/-Zalewski-Ta-powodz-to-kleska-zywiolowa,artykuly,72807,1.html>

17 .

<http://blog.rp.pl/ziemkiewicz/2010/05/25/osobiste-dopatrywanie-klesk>